

**SŁOWO PRZEŁOŻONEGO GENERALNEGO KARMELITÓW BOSYCH
SKIEROWANE DO OJCA ŚWIĘTEGO FRANCISZKA
NA POCZĄTKU AUDIENCJI DLA 92. KAPITUŁY GENERALNEJ ZAKONU**

Watykan, 11 września 2021 r.

Drogi Ojciec Święty Franciszku,

to dla nas wielka radość, że możemy Cię pozdrowić w ten sobotni poranek.

Ma Wasza Świątobliwość przed sobą całą Kapitułę Generalną Karmelitów Bosych, synów św. Teresy od Jezusa, św. Jana od Krzyża i tak wielu świętych karmelitańskich, wiernych dzieci Kościoła, jakimi również my zdecydowanie chcemy być.

Reprezentujemy około 4000 naszych braci z całego świata, a także przynosimy tutaj nasze siostry, karmelitanki bose, karmelitów świeckich, całą wielką rodzinę Karmelu Terezańskiego. Przychodzimy prosić o błogosławieństwo i potwierdzenie naszej drogi, aby ożywić nasze oddanie i być Karmelem wychodzącym. Chcielibyśmy być karmelitami takimi, jakimi Kościół i świat proszą nas, abyśmy byli.

Święci Karmelu wiedzieli, jak intensywnie żyć chwilą obecną. Zakochali się w Bogu i pozwolili Mu być bohaterem ich życia – z nieustraszoną wiarą, odważną pokorą, braterską radością, odważną ufnością. Teresa powiedziała: „świat płonie” (*Droga doskonałości*, 1, 5) i chciała wykorzystać to, co tylko mogła: „to niewiele, co uczynić zdołam” (*Droga doskonałości*, 1, 2).

Istotą Karmelu jest „milczenie miłości” (Jan od Krzyża, *Słowa światła i miłości*, 131), bezinteresowne oddanie i twórcze zaufanie. Powiedziałaś to Ty, Ojciec Święty, cytując Edytę Stein: „W najciemniejszej nocy powstają najwięksi prorocy i święci” (*Gaudete et exultate*, 8). Osoby decydujące dla historii nie pojawiają się w podręcznikach historii ani w gazetach. Dlatego pragniemy pielęgnować kontemplację, która nie oddala nas od prawdziwego życia, ale raczej nas w nim zanurza i przybliża do ran dzisiejszego człowieka, lecz je czułością wyuczoną w przyjaźni z Jezusem, którą jest modlitwa.

Najlepsze strony Karmelu zostały napisane w najtrudniejszych momentach: *Twierdza wewnętrzna* św. Teresy, *Pieśń duchowa* św. Jana od Krzyża w więzieniu w Toledo, Ofiarowanie miłosiernej Miłości św. Teresy od Dzieciątka Jezus (do której, jak wiemy, ma Wasza Świątobliwość wielkie nabożeństwo), wydanie się Edyty Stein w obozie koncentracyjnym, miłość pełna pasji Teresy z Los Andes i Marii Felicji od Najświętszego Sakramentu, *Chiquitungi...*

Ojciec Święty, pragnę wraz z moimi braćmi i siostrami ryzykować życiem, nie czekać na jutro, bez lęku przed zranieniem, jak „rycerze bez żołądka”, jak mówiła Teresa (*Księga życia*, 15, 11), pomagając Jezusowi nieść krzyż, pomagając Papieżowi w niesieniu krzyża, pomagając przez nasze posłuszeństwo i służbę, bez wycofywania się, pragnąc coraz bardziej poznawać i kochać Jezusa, po to aby był On znany i kochany, jak mówi Teresa z Lisieux.

Maryja jest sercem życia karmelity. Szkaplerz jest obecnością Maryi. Chcemy żyć rozbrojeni z siebie i odziani w Maryję. Pod Jej biały płaszcz wkładamy życie Papieża, Drogiego Ojca Świętego. Razem z Nią, Józef, tak drogi także nam, karmelitom. Korzystam z okazji, aby gorąco podziękować w imieniu moich siostr i braci za list napisany o św. Józefie *Patris corde*. W szkole Teresy prosimy Go, aby nauczył nas być ojcami, abyśmy umieli być synami i braćmi. Czujemy się chronieni przez Maryję i Józefa, i to jest nasza ufność.

A teraz, Ojciec Święty, pozwalam sobie z terezańską śmiałością zadać Ci ważne pytanie: czego od nas oczekujesz? Czego dzisiaj oczekuje nasz Drogi Papież Franciszek od karmelitów bosych?

W imieniu wszystkich moich braci bardzo dziękuję, z głębi serca. Ojciec Święty, nie zabraknie Ci nigdy naszej modlitwy i miłości. Dziękuję za przyjęcie nas.

Br. Miguel Marquez od Maryi OCD

Tłumaczenie z j. hiszpańskiego – o. Grzegorz Firszt OCD